

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: O historii Polskiej muzyki ostatniego stulecia postanowili opowiedzieć wybierając sto dzieł znakomitych kompozytorów. Ich współczesne i archiwalne nagrania ukażą się na płytach CD. To główna część projektu „Sto na sto. Muzyczne dekady wolności” realizowanego przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Ale jego integralną częścią są też koncerty zaplanowane na jedenastego listopada w jedenastu salach w Polsce i jedenastu na świecie. Część z nich będzie transmitowana na żywo na antenie Polskiego Radia. Szczegóły tego ogromnego przedsięwzięcia poznaliśmy na konferencji prasowej.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

PIOTR GLIŃSKI: W ramach programu „Niepodległa” wspieramy setki koncertów w Polsce i za granicą, bardzo wiele wydarzeń muzycznych w małych ośrodkach i największych centrach kulturalnych. Wicepremier i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Piotr Gliński. Wspieramy artystów uznanych i tych dopiero wkraczających na estrady koncertowe. Muzyka bowiem, w tym miejscu tego nie trzeba specjalnie udowadniać, nie tylko daje możliwość celebrowania tej wyjątkowej rocznicy w sposób godny i uroczysty, ale daje poczucie wspólnoty, kulturowych działań i społecznego porozumienia pomiędzy podziałami. Ale jest także jednym z najskuteczniejszych wehikułów komunikowania polityki kulturalnej naszego kraju. Warto podkreślić, że muzyka polska, ta dawniejsza z utworami Fryderyka Chopina na czele, ale zwłaszcza pisana w dwudziestym i dwudziestym pierwszym wieku jest artystycznym dziełem najwyższej próby oraz posiada wysoką pozycję na świecie. Program, który dzisiaj prezentujemy „100 na 100. Muzyczne dekady wolności” Polskiego Wydawnictwa Muzycznego jest jednym z flagowych przedsięwzięć muzycznych realizowanych w ramach stulecia odzyskania niepodległości, być może

najważniejszy i spektakularna koncepcja projektu i jego zasięg oddziaływania sprawiają, że jest to przedsięwzięcie unikatowe w skali, chyba także międzynarodowej. Co ważne, nie jest to projekt krótkotrwały, to jest ta dodatkowa wartość. Skutki tego programu w postaci podjętych działań wydawniczych będą odczuwalne przez środowisko muzyczne, ale przede wszystkim także przez odbiorców przez kolejne dziesięciolecia, bo ona trwale pozostanie.

DANIEL CICHY: Pierwsze jaskółki pojawiły się w kręgach PWM-owskich w dwa tysiące piętnastym roku, jesienią bodaj, więc rzeczywiście czasu mieliśmy sporo. Od tego momentu, od tych pierwszych pomysłów, dość często nieśmiały, to przedsięwzięcie znacząco zostało zmodyfikowane, zmienione i ku naszemu czasem przerażeniu także mocno rozbudowane. Dyrektor, redaktor naczelny Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Daniel Cichy. Wiedzieliśmy, że Polskie Wydawnictwo Muzyczne powinno jako ta jedna z najważniejszych instytucji muzycznych w kraju zaproponować sposób świętowania, tyleż spektakularny, co trwały właśnie i to by jeden z celów naszego przedsięwzięcia, że skutki mają być zdecydowanie odczuwalne przez następne lata, Dodatkowo chcieliśmy zaangażować międzynarodowe środowisko, które właściwie z wielką ochotą przystąpiło do współpracy i to nam pokazało też, jak wysoką markę ma polska muzyka, jak polscy kompozytorzy są doceniani na świecie i to zarówno ci których już wśród nas nie ma: klasycy dwudziestego wieku jak Lutosławski czy Górecki, jak i kompozytorzy najmłodszy, czy młodszej generacji.

PIOTR GLIŃSKI: Podstawą przedsięwzięć „100 na 100. Muzyczne dekady wolności” jest sto utworów muzycznych, które wyszły spod ręki ponad osiemdziesięciu kompozytorów. Od Karola Szymanowskiego, przez Lutosławskiego, Góreckiego, Pendereckiego, Bacewicz, po Agatę Zubeł i Pawła Mykietyna. Dzieła te powstały od tysiąc dziewięćset osiemnastego roku do dzisiaj i reprezentują to co w polskiej muzyce współczesnej najlepsze, najbardziej wartościowe i najbardziej oryginalnie, a pewnie i tak wszystkiego tego co najlepsze nie da się ująć w tych stu utworach.

MAŁGORZATA MAŁASZKO-STASIEWICZ: Praca zespołu, który miał wyłonić sto utworów to jest chyba najbardziej brawurowa praca jaką można było by wymyślić. Nawet jeśli Państwo uznają, że ten przymiotnik średnio pasuje do tego o czym dzisiaj rozmawiamy to jednak tak. Dyrektor, redaktor naczelna programu Drugiego Polskiego Radia i przewodnicząca rady programowej projektu „100 na 100”, Małgorzata Małaszko-Stasiewicz. Znaleźć utwory, które będą charakteryzowały ostatnie stu lecie, znaleźć utwory, które będą również pokazywały różnorodność gatunkową, które będą pokazywały przełomy estetyczne i jednocześnie z zachowaniem tego, co jest najistotniejsze dla kompozytorów to znaczy, wybranie spośród tego, co napisali, utworu równie charakterystycznego dla ich twórczości. Była to praca, jak powiedziałam brawurowa i wydawało się, że w styczniu dwa tysiące siedemnastego roku mamy ją za sobą, ale to był błąd. Nie było to prawdą i wiele korekt wynikających z tego, że nagrania archiwalne na przykład, nie spełniały oczekiwań i nie chcieliśmy żeby one reprezentowały nas świecie, tylko trzeba było przemodelować również taką perspektywę przygotowania tego projektu. Że niektóre utwory konsultowane z zainteresowanymi kompozytorami, kompozytorzy uznawali, że nie ten utwór jest najbardziej charakterystyczny dla nich, w związku z czym, żeby uszanować wprowadzaliśmy korekty i te korekty za każdym razem zmieniały ową setkę. Wiadomo też było, że są takie dzieła które już mają pewną markę, czy są rozpoznawalne świecie i nie mogły się nie znaleźć na tej liście. W związku z czym ułożenie tych stu utworów było naprawdę pracą brawurową.

ZYGMUNT KRAUZE: My czasami nie potrafimy doceniać rzeczy, które się dzieją wokół nas, a zwłaszcza rzeczy pozytywnych. Kompozytor, Zygmunt Krauze. Ja chciałem podkreślić: cieszymy się, że mamy tak fantastyczny projekt. Dla mnie jest on przede wszystkim ważny ze względów edukacyjnych. Mam nadzieję, że dzięki temu dotrze do wielu instytucji i wielu osób fakt, że w ogóle istnieje kompozytor muzyki współczesnej, co nie jest wcale takie oczywiste. Dla mnie, jako dla kompozytora, patrzę na tę listę, to mam poczucie przynależności do jakiejś rodziny, do jakiejś grupy twórców i to dodatkowo daje mi takie poczucie, że jest w tym jakaś logika. To jest jakby rodzina wielopokoleniowa, która dokłada z każdą nową generacją nowe dzieła i przyczynia się do rozwoju naszej kultury. Jak patrzę na tę listę, to czasami, też mi się tak wydaje, że patrzę w lustro, w zwierciadło krzywe. Czy jest krzywe? Otóż moim

zdaniem nie. Moim zdaniem wybór jest bardzo dobry i chapeau bas dla całości tego panelu, który pracował. Nie jest ważne czy utwór X czy Y, ważne jest, że mamy tak fantastyczny projekt, który będzie trwał. Chciałem na koniec powiedzieć rzecz, która moim zdaniem jest ważna, dla nas, dla kompozytorów i dla organizatorów życia muzycznego. Mianowicie, na tej liście mamy wybrane nazwiska, ale mamy świadomość, że jest wielu, wielu, wielu kompozytorów, którzy nie są na tej liście i wiele, wiele dzieł i chciałbym wyrazić taką, życzenie może, żeby pamiętać o tym wszystkim, że to nie jest koniec, że ci, którzy nie są na tej liście, też zrobili ważne dokonania dla naszej kultury.

DANIEL CICHY: To jest lista, jedna z możliwych. Ja wierzę akurat głęboko w to, że ona jest na tyle reprezentatywna, że możemy rzeczywiście światu pokazać szeroki wachlarz i estetyczny i gatunkowy polskiej muzyki. Zatem te warunki brzegowe, które postawiliśmy przed radą programową, a więc musimy skonstruować listę, w której na każdy rok będzie przypadał jeden utwór, powinny to być utwory ważne dla historii muzyki w ogóle, dla historii muzyki Polski, ważne także dla kompozytorów. Ta lista naszym zdaniem takie kryteria spełnia. Box, który będzie wydany, będzie zarówno opublikowany w języku polskim, jak i angielskim. Tam znajdą się i płyty kompaktowe z wszystkimi utworami z listy, ale także monografia, zeszyty dekad, kompendium, właściwie wiedzy o muzyce, muzyce najnowszej. Do tego kręcimy w wersji również polskiej i angielskiej sto muzycznych wizytówek, ilustrowane książki dla dzieci, gra planszowa. Więc też chcieliśmy podkreślić jak bardzo istotną sprawą jest edukacja młodzieży, dzieci i to właśnie w zakresie muzyki najnowszej, bo ona świetnie się do tego nadaje przez swoje zróżnicowanie estetyczne, przez swoje bogactwo. A dzieci będąc jeszcze nieskażone pewnymi przyzwyczajeniami i uprzedzeniami, świetnie odbierają muzykę współczesną. Także konkurs kompozytorski Tadeusza Ochlewskiego, wystawy znakomitych zdjęć, portal internetowy, no i wreszcie koncerty, o których jeszcze za moment będę mówił. Wspomniałem o tych trwałych celach projektu i jednym z nich jest działalność, czy aktywność fonograficzna, ponieważ to co jest bardzo przydatne w promocji muzyki polskiej i w ogóle muzyki, to są nagrania. Często by podjąć rozmowy z festiwalami, z zespołami, musimy się legitymować bardzo dobrymi nagraniami, stąd też naszą ambicją było zrealizowanie, możliwie jak największej liczby nagrań tych utworów, które znalazły się liście. Stąd sześćdziesiąt

dzieł nagrywamy od początku, z najlepszymi polskimi orkiestrami, zespołami od: Sinfonii Varsovii, Filharmonii Narodowej, Teatru Wielkiego, Opery Narodowej, przez: NOSPR, Polską Orkiestrę Radiową, wiele jeszcze znakomitych zespołów. Reszta, czterdzieści utworów będzie, jest właściwie wypełniana fonograficznymi cymesami z zasobów Polskiego Radia i polskich nagrań.

MAŁGORZATA MAŁASZKO-STASIEWICZ: Program Drugi, a właściwie Polskie Radio, bardzo intensywnie włączyło się w prace, bo wszystkie zespoły Polskiego Radia brały udział w nagraniach i też myślę, że nie będzie dla Państwa żadnym zaskoczeniem, że utwory wymagające i pewnego doświadczenia w nagrywaniu muzyki współczesnej, ale też składu, były powierzone na przykład, Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia. „Anekumena” Buczkówny jest to utwór, myślę, że nie do wykonania przez znaczną część naszych znakomitych zespołów symfonicznych, ze względu na to, że wymaga olbrzymiego składu. To jest ponad sto dwadzieścia osób. Polska Orkiestra Radiowa, Orkiestra Kameralna „Amadeus”, Chór Polskiego Radia, ale to również nasze archiwa, które udostępniamy, z również cennymi nagraniami bo „III Symfonia” która znalazła się na tej liście, w wykonaniu wtedy Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji, będzie pod dyktando samego Lutosławskiego. I nowe i te najcenniejsze, które są w zasobach i Polskiego Radia, ale nie tylko Polskiego Radia, bo to, o czym wspomniał dyrektor Cichy, to jest mobilizacja całego środowiska i przekazanie tego, co jest najcenniejsze, a jedenasty listopada to jest kolejne wyzwanie. Cieszę się, że partnerstwo i to już współpraca i też organizacyjna z obecnym dzisiaj tutaj Filipem Berkowiczem, pozwala na to, żeby radio zarejestrowało, oczywiście wybrane, bo rozumieją Państwo, że to nawet ze strony ludzkiej, logistycznej jest trudne, żeby nagrać dwadzieścia dwa koncerty w Polsce i poza Polską, ale większość koncertów jedenastego listopada będzie nagrana i będzie transmitowana w Polskim Radiu.

DANIEL CICHY: Zaczynamy o godzinie jedenastej w Krakowie. Nie tylko dlatego, że główna siedziba PWM mieści się w Krakowie, ale no symbolicznie chcieliśmy w tym miejscu rozpocząć nasz maraton z muzyką polską. Potem co godzinę odpalamy kolejny koncert. O godzinie dwudziestej gala organizowana wspólnie z Teatrem

Wielkim, Operą Narodową oraz Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina. Gala, w której wezmą udział także przedstawiciele władz państwowych, korpusu dyplomatycznego i ten koncert również będzie transmitowany przez Polskie Radio i przez Telewizję Polską. W tym samym dniu jedenaście wydarzeń na świecie: od Chicago, do Nowego Jorku, przez najważniejsze stolice i miasta i ośrodki kulturalne w Europie, aż po Tokio i Melbourne. Jeżeli zapytacie Państwo o zespoły, to zdecydowanie crème de la crème: Ensemble Modern, London Sinfonietta, Theatre of Voices, Ensemble Correspondances i wiele innych niezwykle uznanych zespołów. W sumie w tym jednym dniu zagramy sto utworów muzyki Polskiej. Właściwie tego nie planowaliśmy, żeby było sto, ale kiedy zliczałem to ostatnio, to nie chciało wyjść inaczej, więc może to też jakiś znak. To ponad dwadzieścia sześć godzin muzyki.

PIOTR GLIŃSKI: Cieszę się bardzo, że dzięki projektowi PWN do wspólnego świętowania stulecia Niepodległej włączył się cały muzyczny świat i w ten sposób się włączy. Na dwudziestu dwóch estradach świata, jedenastego listopada dwa tysiące osiemnastego roku, odegrane zostanie sto polskich utworów muzycznych.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie